Nr. 109. Kraków, Piątek 21 Kwietnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Żywio Kral!

Od kilku dni uradowany naród woła w całej Serbji „żywio kral“, bo żaden zamach stanu, żaden czyn samowładny, padający z tronu jak grom, by strzaskać istniejące stosunki, nie był tak popularny, tak narodowy, jak wystąpienie młodziutkiego króla serbskiego. To starożytne: „*vox populi, vox Dei*“, ma uzasadnienie w tem, że masy mają zdolność instynktowego odczuwania natury faktów. Ten instynkt mas serbskich odczuwa dobrze, odczuwa słusznie, że obalenie regencji i rządu, było aktem dobra publicznego, potrzeby narodu.

Trzy stronnictwa rozdzierały Serbję. Radykaliści, czyli stronnictwo nawskróś narodowe, autonomiczne, którego hasłem najzupełniejsza niezawisłość polityczna, cywilizacyjna i narodowa Serbów, tudzież ograniczenie władzy wykonawczej centralnej na rzecz jak najszerszej autonomji gmin. Postępowi, dążący do uczynienia z Serbji państwa nawskróś europejskiego, opartego o zachodnią Europę i związanego z nią politycznie, przy pomocy Austro-Węgier. Liberali, oddani panslawizmowi, ulegli skinieniom Rosji, dążący do wzmocnienia i scentralizowania władzy wykonawczej.

Jest w radykalistach nieco może marzycielstwa, w ich polityce może za wiele teorji, w ich taktyce może więcej zapału, niż rozwagi, ale nie brak im uczciwości i szczerego patrjotyzmu.

Postępowi, zanadto europejscy na tle serbskiem, są może za wcześnie wyrosłym pierwiosnkiem, i powiedzieć im można: za wcześnie kwiatku, za wcześnie! ale szacunek zdobyli sobie nawet u przeciwników, bo zawsze czyste mieli serca i ręce.

Liberalni natomiast zawichrzyli kraj w ostatnich czasach, stali się przyczyną złamania, zdeptania konstytucji i podobno przygotowali materjał do panaminy serbskiej.

Znane już aż nadto dobrze stosunki serbskie w ostatnich czasach: były niemożliwe, musiała usunąć je rewolucja. Rewolucji też spodziewała się Europa, nawet jej oczekiwała — a ta rewolucja zmiatając regencję, nadużycia liberałów, byłaby gruzami dzisiejszych stosunków zasypała i dynastję Obrenowiczów. Ale był ktoś, kto widział to, rozumiał, rewolucji z dołu i obaleniu dynastji zapobiegł. A był nim Milan. Ten król utracjusz, który koronę, zaszczyty, nie mal samego siebie na targowicę wynosił, nie pozbył się miłości ojcowskiej i wschodniej przebiegłości.

By ocalić syna, godzi się z Natalją, a ta pomaga ojcu swego dziecka w podjętem dziele. Więc pozyskano dr. Łazarza Dokicza, wychowawcę młodego króla, a ten dobrawszy sobie patrjotów, urządza zamach tak zręcznie, a tak pomyślnie, że chyba drugiego takiego nie było jeszcze.

Bądź co bądź, młodziutki król zdał tu świetnie egzamin swej królewskości, bo rolę Ludwika XIV lub Karola XII odegrał świetnie.

Naród ma powód do radości, bo uniknął wojny domowej, wstrząśnień, niepewnego jutra, a może i okupacji.

Zupełnie mylną jest rzeczą upatrywać w wypadkach białogrodzkich rękę moskiewską. Wszakże Rosji rząd silny, niezawisły, oparty o uregulowane, harmonijne stosunki wewnętrzne, jest na półwyspie bałkańskim zupełnie nie pożądany, czy to on w Bułgarji, czy w Serbji. Wprawdzie konsulowi moskiewskiemu urządzono owacje, ale wiadomo już, że one były sztucznie przez nowy rząd uscenizowane, by Moskwie osłodzić pigułkę rozczarowania, gdy zobaczyła, że w nowym gabinecie nie ma jej zwolenników. Prezydent ministrów Dokicz, minister skarbu dr. Wuicz, minister spraw wewnętrznych Miłoslawlewicz, min. spraw zagranicznych Nikolicz i minister handlu Milosewicz, należą do radykalistów, a więc narodowców serbskich, nie bałamucących się panslawizmem; zaś minister wojny Franasowicz i minister robót publicznych Stankowicz, należą do postępowej partji, sprzyjającej Austro-Węgrom.

Na politykę zagraniczną przemiany białogrodzkie zapewne wpłynąć nie będą mogły, bo Serbja rozgardiaszem lat ostatnich tak zaniedbana pod względem ekonomicznym, że potrzeba będzie całej energji rządu, aby uporządkować skarb, fiskalizm i budżety. Więc bawić się w politykę wielką i nie ma czasu i nie ma za co. Ponieważ zaś wszyscy członkowie gabinetu mają ustaloną opinję ludzi wytrawnych, uczciwych, rozważnych, a prawych, przeto nie ulega wątpliwości, że zdołają spokojne a właściwe drogi wybrać do pochodu dziejowego swemu narodowi.

Wyrwani z chaosu Serbowie, czują, że spokojniejsze dni dla nich nastąpią i z serca wołają po całym kraju: „Żywio kral!“

Porządek dzienny

pierwszego posiedzenia sejmowego.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego, które odbędzie się 24 b. m. o godzinie 12 w południe, został już ułożony. Obejmuje 43 punktów. Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi przedłożenie rządowe z projektem ustawy łowieckiej dla Galicji. Przedłożenie to nie zostało załatwione na ostatniej sesji i dlatego rząd ponowił je obecnie. Z kolei następują pierwsze czytania różnych sprawozdań Wydziału krajowego, których jest 23. Następnie przychodzą motywowania wniosków, złożonych do laski marszałkowskiej na zeszłorocznej pierwszej sesji, a mianowicie pana Okuniewskiego w przedmiocie zmiany § 9 ustawy o konkurencji kościelnej z dnia 15 lipca 1866 i takiegoż samego wniosku p. Kramarczyka.

W dalszym ciągu przyjdą dwa sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie przeniesienia gmin Zalesie i Piwody do innego okręgu sądowego; sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Sawka w sprawie przeistoczenia 6-cio klasowej szkoły żeńskiej na 8-mio klasową; sprawozdania o petycjach nauczycieli, o petycji Tow. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie w sprawie nauki gimnastyki w szkołach publicznych. Następnie sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Serzyny o zaliczenie jej do rzędu miasteczek.

Kilkanaście sprawozdań komisji petycyjnej o różnych petycjach, z których ważniejsze dotyczą: Wanda Młodnicka z propozycją sprzedaży 54 oryginalnych rysunków Artura Grottgera. Czternaście gmin okręgu sądu powiatowego w Wiśniowczyku w sprawie nadużyć 2 kancelistów sądowych. Petycja gminy Medyni pow. kałuskiego o pomoc przeciw skutkom wylewów rzeki Łomnicy. Petycja mieszkańców osady Winniki o wyłączenie jej ze związku gminy miasta Żółkwi i utworzenie z niej samoistnej gminy.

Z bieżącej chwili.

Z Belgji.

A zatem strejk belgijski został ukończony, Belgja uniknęła wojny domowej, która byłaby wyczerpała jej siły na długie lata, powstrzymałaby w rozwoju jej przemysł kwitnący, co najgorsza, dałaby powód do interwencji sąsiadów. Ta ostatnia zaś wobec okoliczności, iż sąsiedzi nie bardzo żyją w zgodzie ze sobą, dać mogłaby była pohop do zatargów, a może i wojny europejskiej. Uchwalenie wniosku Nyssena przez Izbę reprezentantów brukselską, jest czynem patrjotycznym, który rehabilituje parlamentaryzm belgijski tak w obliczu własnej ojczyzny, jak i w oczach ludzkości.

Uchwała przedwczorajsza jest zarazem trjumfem t. zw. chrześcijańskiego socjalizmu, który świetnie okazał, iż potrafi zażegnać waśń socjalną, zadosyć czyniąc sprawiedliwości.

Okoliczność, iż uchwała zapadła pod grozą bliskiej rewolucji, a raczej rewolucji już wszczętej, w niczem nie uwłacza belgijskim reprezentantom. Rozumieć można podrażnioną ambicję Woestego i Bary, ale tam, gdzie się poczyna racja stanu, miłość ojczyzny, tam milknąć winna nawet ambicja... Zapewne, byłoby szczęśliwiej, gdyby Izba reprezentantów — jeśli już miała głosowanie powszechne uczynić podstawą zrewidowanej konstytucji belgijskiej — gdyby była do tego samego rezultatu doszła przed paru tygodniami. Nadane swobody budzą wdzięczność — powiedział niezbyt dawno Gladstone w Izbie gmin angielskiej, swobody wywalczone tylko poczucie własnej siły. Zaprzeczyć nie można — krok Izby reprezentantów mieć będzie i to następstwo za sobą, iż rozzuchwali agitację socjalistyczną, doda jej uroku. Wszystko to jednak okupują dobre strony uchwały przedwczorajszej.

Już od początku zatargu pomiędzy Belgją uprawnioną, a Belgją pozbawioną praw, jak dałoby się powiedzieć, trawestując wyrażenie popularne we Francji z czasów Ludwika Filipa — zwracać nam nieraz przychodziło uwagę na zwartą silną organizację warstwy robotniczej belgijskiej, a co tego jest warunkiem i podstawą na wysoki stopień oświaty i karności politycznej, jaki cechuje ouvriera belgijskiego.

Ludzie, którzy na dany znak porzucają pracę w całem państwie, a na dany znak do niej powracają, zasługują na przyznanie praw obywatelskich. — Drugą pierwszorzędnej wagi okolicznością jest to, iż głosowanie powszechne istnieje, jako podstawa organizacji politycznej, u obojga sąsiadów królestwa belgijskiego, zarówno w republice francuskiej, jak i cesarstwie niemieckiem. Przykład bywa zaraźliwy; tylko parę godzin jazdy koleją żelazną oddziela Brukselczyka od granic krajów, które od lat kilkudziesięciu cieszą się swobodami politycznemi, i do tej pory ani runęły, ani nie znalazły się pod „dyktaturą proletarjatu“. Głosowanie powszechne — pisał *Figaro* — jest poniekąd częścią składową nowożytnego prawa publicznego. Wszakże w sąsiednich państwach w życie weszły już nawet plebiscyty, Francja przez ciąg ćwierci stulecia rządzoną była absolutyzmem miarkowanym plebiscytem. W tej zaś drobnej Belgji, robotnik czuł się pozbawionym praw, jakiemi cieszył się jego kolega w pracy, przybysz francuski i niemiecki, osiedlający się przelotnie w Borinage'u. Naśladownictwo zwyciężyło. Po kilkunastoletnich kataklizmach, organizm państwowy belgijski przychodzi do równowagi, o ile zaś okoliczności, w jakich usamowolnienie polityczne warstw pracujących stało się faktem, będą oliwą dolaną do ognia dla agitacji socjalistycznej, o tyle odjęcie jej hasła popularnego, z wielu względów racjonalnego i otwarcie wrót życiu robotniczemu do przejawienia się w granicach prawnych, znacznie zmniejszą impet ataku.

Ostatnie wiadomości brzmią: Bruksela, Gandawa, Antwerpja już nie strejkują. Na niedzielę zapowiadają się festyny tryumfalne warstwy roboczej.

Szczegóły zamachu stanu w Serbji.

Kapitan Markowicz, dyrektor szkoły artylerji dla podoficerów, otrzymał w dniu 1 kwietnia (s. s.) rozkaz, aby wybrał trzydziestu najgodniejszych zaufania podoficerów i miał ich gotowych, pod ręką, na godzinę 8 wieczorem.

Kiedy się to stało, kapitan rzekł do wybranych: „Dziś oczekuje was świetne zadanie, pełne chwały dla króla i dla kraju“.

Każdy podoficer otrzymał trzydzieści ostrych nabojów, poczem bocznemi ulicami pomaszerowali z bronią w ręku i dostali się do Konaku z przeciwnej strony a następnie ustawili się w szeregu w ogrodzie.

Kapitan Markowicz stosownie do wskazówek pułkownika Kumerycza wyprowadził podoficerów z ogrodu i pomieścił ich w pokoju, przytykającym do sali jadalnej.

Skoro w starym Konaku obiad się skończył, król zawiadomił gości o swem postanowieniu.

Słuchając przemowy króla regenci i minister pobledli.

Risticz i Belimarkowicz zaprotestowali natychmiast a król oddalając się rzekł do swojego adjutanta Ciricza, że może przystąpić do wykonania wydanych rozkazów. Równocześnie otworzyły się drzwi sąsiedniego pokoju i zebrani tam oficerowie i żołnierze z okrzykiem: Żywio! wkroczyli do sali.

Minister wojny Bogiczewicz pierwszy a za nim Risticz i Belimarkowicz pospieszyli ku drzwiom, powstrzymał ich jednak kapitan Markowicz, mówiąc:

— W imieniu króla proszę się cofnąć!

Minister wojny wówczas krzyknął:

— Czy wiesz pan, na co się narażasz panie kapitanie, każę ciebie i twój oddział jutro rozstrzelać.

Kapitan Markowicz odpowiedział na to donośnym głosem:

— Dzisiejszej nocy wypełniam tylko rozkazy mojego króla!

W tej samej chwili żołnierze bagnetami przymusili ministra wojny, że się cofnął ode drzwi.

Bogicewicz krzyknął nie posiadając się z oburzenia:

— Chodźcie dalej, jeżeli macie odwagę.

Kapitan dobywszy rewolweru rzekł:

— Dziś musisz pan poddać się woli króla. A zatem w imieniu Najjaśniejszego Pana precz stąd!

Regenci i minister cofnęli się i drzwi zostały zamknięte.

Po niejakim czasie znowu aresztowani Regenci i minister usiłowali odzyskać swobodę. Zmuszeni jednak zostali powtórnie do pozostania na miejscu, przyczem Bogiczewicz zwrócił uwagę kapitana Markowicza w ten sposób:

— Panie kapitanie! nie zapominaj pan, że jestem jeszcze ministrem wojny. Kto wydał te rozkazy?

Risticz zawołał:

— Tak, on jest jeszcze ministrem.

Żołnierze na nowo bagnetami odpędzili aresztowanych ode drzwi, a nawet Bogiczewicz otrzymał lekką ranę.

Kiedy spostrzegł to Belimarkowicz, z wściekłością pochwycił za rękojeść pałasza, wołając:

— Kto kazał? Gdzie jest rozkaz na piśmie?

Adjutant przedstawił rozkaz aresztowania, podpisany przez króla.

Belimarkowicz pienił się z wściekłości:

— Dziś ja jeszcze rozkazuję w Serbji.

W tej chwili otworzył drzwi król i rzekł do Ciricza:

— Kto zechce stąd wyjść, tego położyć trupem. Panowie ci nie mają już żadnej władzy.

Pomimo to aresztowani ponowili usiłowania odzyskania wolności. Wówczas Ciricz jednemu z nich przyłożywszy rewolwer do piersi, rzekł:

— Czy chcesz, aby krew twoja polała się w mieszkaniu króla?

Aresztowani cofnęli się.

Nakoniec Cirics przedstawił regentom akt zrzeczenia się aie odmówili podpisów. Dopiero o godzinie 12 w nocy powiodło się ministrowi sprawiedliwości skłonić regentów do podpisania rezygnacji.

ORGANIZACJE
towarzystw wojskowych polskich
w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Bardzo ważnym objawem wśród Polonji amerykańskiej jest dążność do coraz większego organizowania się. Dążność ta objawia się coraz silniej, mimo iż w łonie naszej emigracji wre dotąd ciągle walka różnych sprzecznych żywiołów. Najnowszym takim objawem jest myśl zjednoczenia wszystkich towarzystw wojsk. polskich w jednę organizację. Projekt wyszedł od Towarzystw Nowego Jorku, Newarku i Jersey City. Delegaci tych towarzystw wydali następującą odezwę, którą za *Polonią* w całości podajemy.

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach.

30) PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ.

(Ciąg dalszy).

Kobiety.

Dalej kumoszki. Śpieszmy. (*Wybiegają*).

Kiliński (*do tych, co zostali*).

A my panowie, do pałacu Igelströma. Zapolujemy na grubego zwierza. Dalej bracia.

Kilińska (*wpada w bezładnem ubraniu i rzuca się zastępując drogę mężowi — chwytając go za rękę*).

Jasiu najdroższy!

Kiliński (*zmięszany z uczuciem*).

Maryniu! Ty tutaj? Po co?

Kilińska (*błagalnie*)

Nie chodź — oni cię tam zabiją.

Kiliński.

Ale Ojczyzna będzie wolną!

Kilińska.

To pozwól i mnie iść ze sobą. Jeśli zginiemy, to razem.

Kiliński.

A dzieci? — Mająż zostać sierotami bez ojca i matki?

Kilińska.

Biedne moje dzieci (*płacze*).

Kiliński.

Wracaj do nich i módl się za nas (*całuje żonę a potem podnosząc pałasz do góry woła głośno*) za mną bracia.

Wszyscy.

Hurra! (*wybiegają za nim na prawo*).

Kilińska (*biegnąc za nimi*).

Mężu! Jasiu! (*upada zemdlona*).

Ks. Majer (*przyszedłszy z kościoła zbliża się szybko do leżącej — podnosi ją i wskazując w niebo mówi uroczyście*).

Ufaj Bogu!

Kurtyna spada.

Koniec aktu czwartego.

Akt V.

Zwycięstwo.

Osoby aktu piątego.

1) Kiliński.
2) Kilińska, żona.
3) Franuś, syn.
4) Sierakowski.
5) Sypniewski.
6) Tykiel.
7) Heryng.
8) Trąbka.
9) Trąbkowa.
10) Flora.
11) Ks. Marjer.
12) Antek.
13) Konopka.
14) Igelström.
15) Zubow.
16) Apraksin.
17) Major Igelström.
18) Daszków.
19) Adjutant.

Wojsko polskie — Moskale — Mieszczanie - przekupki, chłopcy.

(Rzecz dzieje się w dziedzińcu przed pałacem Igelströma).

(*W głębi sceny boczny pawilon pałacu — po lewej mur z szeroką, ozdobną bramą żelazną przejrzystą. — Po jednej stronie bramy w murze dwa otwory i przy nich dwie armaty, otoczone kanonierami, — po drugiej — w tyle odwach, przy którym warta. — Po lewej na przedzie sceny pod drzewem stolik i kilka krzeseł polowych*).

SCENA I.

(*Słychać w dali strzały, dzwony i głuchy odgłos bębnów — wrzawy wojennej*).

Apraksin, Major, Daszków, Żołnierze, (*potem*) **Igelström,** (*później*) **Oficer,** (*w końcu*) **Zubow.**

Major (*nasłuchuje przy bramie*).

Tiepier i z drugoj strany strelajut.

Daszków.

I to już gdzieś bardzo blisko.

Apraksin.

Te kanalie rebelanty coraz ciaśniejszym kręgiem ściskają nasze wojska.

Daszków.

My stąd uże nie wyjdiom cało.

Major.

Nie bresz kapitanie. Niech tylko nasze wojska zbiorą się razem, to my tę hołotę w puch rozbijem.

Igelström (*wychodzi żywo z lewej zaniepokojony*).

Adjutant nie wrócił jeszcze od króla?

Apraksin.

Niet, generale.

Igelström (*patrzy na zegarek*).

Trzeba posłać jeszcze kogo.

Major.

Mnie poślij generale.

Igelström (*patrząc z zadowoleniem na majora*).

Co? tybyś chciał? (*Klepie go po ramieniu*). Chrabryj maładiec. Ale ciebie szkoda na to. Rebelantów pełno wszędzie. Gdyby cię pochwycili. Nie, nie, nikat niet — ne chaczu.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Dnia 1 lutego 1893 r. w kwarterze zwykłych posiedzeń przy Henderson ul. Nr. 415 w Jersey City zebrali się niżej podpisani obywatele rangi oficerskiej organizacyj wojskowych i otworzyli posiedzenie, na którem jednogłośnie wybrany został komitet z prezesa Jana Domagalskiego i sekretarza p. Kuźniewicza, przyczem uchwalono uradzić projekt organizacji korpusu zjednoczonego z Towarzystw wojskowych Nowego Jorku, Jersey City, Newarku i innych okolic, w następujący sposób:

1. Organizacja nosi nazwę: 1-szy Korpus wojsk Polskich w Ameryce.

2. Sztab ma się składać z Generała korpusu, Adjutanta i Audytora.

3. Zarząd Centralny korpusu ma się składać z prezesa, wiceprezesa i 2 sekretarzy, kasjera, Trustesów i wszystkich członków rangi oficerskiej wojskowej organizacyj do tego zjednoczenia czyli korpusu należących.

4. Centralny Zarząd czyli Sztab ma swoje posiedzenie raz na miesiąc i nadzwyczajne, jeżeli tego wymaga potrzeba. Jednakowoż uchwały Sztabu wtenczas tylko stają się ważnemi, jeżeli z każdej organizacji była liczba oficerów obecną. (Uwaga: nie tyczy się to członków dalekiego dystansu od głównej kwatery, którzy nie mogą wypełniać wszystkich obowiązków wchodzących w zakres sztabu).

5. Na posiedzenia sztabowe mogą, oprócz oficerów, być dopuszczalni i inni członkowie bez zabierania głosu dysputy i głosowania, tylko mają głos informacyjny doradczy.

6. Sztab korpuśny czyli główna kwatera ma być tylko wybraną w mieście Nowy Jork, Jersey City, Brooklyn lub Newark, a nie innaczej.

7. Do korpusu Wojsk Polskich w Ameryce mogą należeć wszelkie wojskowe organizacje znajdujące się w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

8. Główną zasadą Rządu centralnego korpusu Wojsk Pol. ma być na celu dobro stowarzyszonych organizacyj wojskowych, również dobro członków takowych towarzystw.

9. Wszelkie uchwały Sztabu, tyczące się ogółu, mają być komunikowane na posiedzeniach Towarzystw Zjednoczonych ogólnikiem lub urzędowym organem.

11. W razie wystąpień ogólnych, jak to na obchodach, wymarszach, i t. p. reprezentacjach narodowych, gdzie idzie o podniesienie narodu Polskiego, główne dowództwo obejmuje jenerał korpusu lub z polecenia jego jeden z dowódców wojskowej organizacji.

11. Wydatki poniesione na muzykę i inne z wyżej wymienionych wydatków, rozkładają się na liczbę członków w równej proporcji i każda organizacja wnosi stosowną sumę do sztabu korpuśnego, gdzie kasjer wypłaca podług ogólnej uchwały.

12. Warunki przynoszące korzyści dla członków jak również i obowiązki zjednoczonych towarzystw są następujące:

a) Każdy członek należący do Towarzystwa wojskowego, jeżeli występuje z takowego i potem chce wstąpić do innego towarzystwa, winnien mieć świadectwo z jakich przyczyn wystąpił.

b) O każdym nowo przyjmowanym kandydacie jak i o wykreślonym, Towarzystwo raportuje do sztabu korpusu, a sztab po zrealizowaniu zatwierdza wykreślenie, a o wstępującym komunikuje uwagę względem tego kandydata na zasadzie raportu ostatniego Towarzystwa, jeżeli kandydat poprzednio już należał do jakiej wojskowej organizacji.

c) Każdy członek postawiony kandydatem na stopień oficera, kapitana lub i wyższą rangę w wojskowem towarzystwie winien złożyć egzamin w sztabie korpusu, a potem towarzystwo zatwierdza po złożeniu sztabowej relacji, czy uznany za zdolnego do tej pozycji, do których jest przedstawiony kandydat, jak również o konduicie.

d) Każdy członek należący do wojskowej organizacji ma być wniesiony na listę członków korpusu, żeby sztab mógł być pewnym o liczbie członków każdego towarzystwa na wypadek śmierci członka i wynagrodzenia finansowego jego spadkobierców.

e) Każdy członek w razie śmierci jego żony dostanie z kasy sztabu korpusu 150 dol. zapomogi. Zaś w razie śmierci samego członka sztab wypłaca spadkobiercom prawnym 300 dol.

f) Suma ta ma się organizować z opodatkowywania każdego członka, o ile wypadnie po rozliczeniu liczby członków w zakresie korpusu wchodzących. — (Uwaga: listę członków do sztabu towarzystwa nadsyłają).

g) Pośmiertny kapitał ma być wniesiony do kasy sztabu najprzód, żeby w razie śmierci członka suma była podniesioną natychmiast w wypadku na pogrzeb i tak samo w dalszych wypadkach zastosowane ma być co do wnoszenia pośmiertnego kapitału.

13. Dla zapobieżenia wydatków, które ponoszą członkowie przy częstych występowaniach na bale i pikniki i t. p. wypadki, sztab korpusu będzie urządzał wspólnie bale i pikniki, żeby jak największy dochód przynosiło organizacyjnym towarzystwom w równym podziale podług liczby członków tych organizacyj, które czynny udział przyjmują. (Uwaga: to się tyczy tylko towarzystw z okolicy Nowego Jorku).

14. Sztab korpusu urządza skarb Narodowy, który ma się organizować z opodatkowania wszystkich członków do sztabu należących po 5 ct. na kwartał czyli 20 ct. rocznie.

15. Suma ta ma być wnoszona przez każdą organizację do zarządu centralnego kwartalnie.

16. Każda organizacja jest odpowiedzialną za swego członka na liście będącego.

17. Organizacja korpusu ma na celu założenie własnego organu urzędowego czyli gazety, która ma służyć dla komunikacji wszystkich uchwał towarzystw i takowy organ ma być pod kontrolą zarządu Centralnego. (Uwaga: w razie nie możności założenia własnej drukarni oddać w ręce zdolnego człowieka pod ścisłą kontrolę zarządu sztabu centralnego z tym warunkiem, iż z wszelkich dochodów prywatnych osoba ta ma opłacać 5% do skarbu narodowego).

18. Każdy członek należący do korpusu będzie opłacał za takową gazetę rocznie jednego dolara czyli 25 ct. kwartalnie, za każdego też członka towarzystwo będzie wnosić należność do zarządu centralnego korpusu Wojsk Polskich w Ameryce.

Niniejszy tymczasowy projekt jednogłośnie uchwalono przesłać do wszystkich organizacyj wojskowych w Stanach Zjednoczonych z prośbą, jeżeli jakie towarzystwo życzy sobie przystąpić, o przysłanie swojej deklaracji na ręce sekretarza pod Nr. 37. Morris ul., Jersey City N. J. p. Kuźniewicza.

Od bataljonu W. P. strzelców: Jan Domagalski, Ludwik Nowak, Jan Nadolski i Teodor Kornobis.

Od legjonu W. P. krakusów: S. Przekopowski, S. Domalewski, S. Suszyński, J. Zakrzewski, Z. Bobkowski, J. Bąkalski, J. Trzciński, Rumiński, Wasilewski, Stawski, Bogusz i Joznicki.

Od 1-go pułku czerwonych ułanów: Fr. Bollman, J. Wojciechowski i P. Kuźniewicz.

Od gwardji św. Jerzego: J. Wasilewski, A. Milewski.

Od kanonierów z Newarku: Bulsiewicz.

Od kanonierów z Jersey City: Szumski, Maciejewski i Kołakowski.

Przegląd Emigracyjny.

† Ks. August Czartoryski.

Dnia 10 kwietnia r. b. w Allaisso nad wybrzeżem genueńskiem we Włoszech, spoczął w Bogu, potomek dawnego książęcego rodu, syn księcia Władysława Czartoryskiego i Marji Amparo, księżniczki Rianzares, córki królowej hiszpańskiej Marji Krystyny z drugiego jej małżeństwa, ks. August Czartoryski, salezjanin, znany w życiu jako ojciec August.

Dzieje żywota ojca Augustyna skromne i ciche. Potomek książęcego rodu, zrzekł się tytułów i godności, zamknąwszy się w celi zakonnika i nieprzystępny dla światowych uciech i radości, modlitwę uznał za jedyny cel a świętobliwy żywot wkrótce zjednał mu większe zasługi, większą cześć, bo trwałą nieziemską.

Pierwiastkowo zagrożony śmiercią, gdyż był niezmiernie delikatnej kompleksji; matka jego zmarła na chorobę piersiową. Pod kierunkiem Błotnickiego Hipolita, ojca Rafała, Karmelity w Czerny, ks. kanonika Kubowicza, otrzymał wychowanie, następnie wyjechał do Paryża i w Charlemagne odbył kursa uniwersyteckie. Ukończywszy nauki podróżował po Europie i Afryce.

Była to dusza kontemplacyjna, dla której świat ziemski nie miał żadnego powabu. Jako młodzieniec w stanie świeckim, bawił się rozmyślaniem o rzeczach niebieskich. Oblicze jego jaśniało, gdy słyszał o rzeczach bożych, a gdy się modlił, wpadał w zachwycenie i przypominał wtedy św. Kazimierza, z którego rodu jako Jagiellończyk pochodził.

Objął wprawdzie dobra sieniawskie, które mu odstąpił ojciec książe Władysław, ale wnet je porzucił i wstąpił do zakonu Salezjańskiego, Ojca Dom Bosco w Turynie.

Dnia 3 kwietnia r. z. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk dzisiejszego arcybiskupa genueńskiego, ks. Reggio i odtąd znano go jako świątobliwego ojca Augusta. Niestety zaród choroby piersiowej rozwijał się, ojciec August gasł powoli i wreszcie w Allaisso oddał niewinnego, świętego ducha Bogu w kwiecie wieku, bo w 35 roku życia.

Śmierć O. Augusta jak grom spadła na cały ród Czartoryskich a przejęła boleścią okropną jego czcicieli i towarzyszy.

Na wyraźne żądanie rodziny zwłoki ś. p. Augusta przewiezione zostaną do Sieniawy do grobów familijnych.

Cześć jego pamięci!

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Kandydatem na posła do Rady państwa w miejsce dra Franciszka Smolki, ma być, jak mówią powszechnie, dr. Ludwik Kubala, profesor gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.

* W sprawie uporządkowania miasta odbyła się onegdaj w magistracie m. Lwowa narada, zwołana przez p. prezydenta Mochnackiego. Uczetniczyli w niej szefowie departamentów magistratu, oraz członkowie wystawy. Przedmiotem rozpraw było uregulowanie wielu spraw przyszłej wystawy dotyczących, a od których stanu zależeć będzie w znacznej części powodzenie całego przedsiębiorstwa. Roztrząsano więc kwestje: regulacji ulic prowadzących do wystawy; odnowienia w roku bieżącym fasad i przeprowadzenia restauracji domów w głównych arterjach komunikacyjnych; zaniechania wszelkiej budowy w głównych ulicach w roku przyszłym, a zakończenia rozpoczętych do 1 maja 1894 r.; uporządkowania parkanów na ulicy Stryjskiej; doprowadzenia ulic dojazdowych do stanu normalnego; rozszerzenia ulicy, wiodącej do parku Stryjskiego; uregulowania ulicy św. Zofii, wreszcie kwestję wody na placu wystawy. W końcu zastanawiano się nad sprawą reformy fiakrów, uporządkowania hoteli i oświetlenia miasta. Nie zapomniano też i o aprowizacji Lwowa na czas większych zjazdów.

* Plantowanie terenu wystawowego postępuje szybko. Wczoraj ukończono czynność wytknięcia miejsc pod budynki. Dziś otworzone być mają oferty na budowę pawilonów sztuki i przemysłu. W dniu dzisiejszym fabrykant tutejszy p. August Schuman, rozpoczyna budowy dwóch studzien wierconych. Mają być one przedmiotem okazowym; p. Schumann zezwolił wszakże, iżby korzystano z nich przy robotach.

* Wczoraj odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie Tow. galic. Kasy oszczędności pod przewodnictwem dra Antoniego Małeckiego. Obradę rozpoczął dyrektor kasy p. Franciszek Zima, odczytaniem zamknięcia rachunkowego za rok ubiegły.

Podczas obrad, p. dyrektor Zima skonstatował, że gal. Kasa oszczędnośc nietylko najwyższe płaci podatki z pomiędzy instytucyj krajowych, ale nawet z pomiędzy wszystkich Kas oszczędności w całej Austrji. Np. kasa praska, przy stanie wkładek w roku 1891 wynoszącym 100 miljonów, zapłaciła 55.000 złr. podatku, Kasa lwowska zaś w tym samym roku przy 22 miljonach wkładek zapłaciła aż 51.000 złr. podatku.

Po udzieleniu absolutorjum dyrekcji, nastąpiły wybory. W końcu przyjęto zmianę w statucie woźnych, oraz rozdzielono dary i subwencje tym samym instytucjom i w tej samej wysokości, co roku zeszłego.

W przyszłym roku obchodzić będzie Towarzystwo galic. Kasy oszczędności 50-letni jubileusz swego istnienia. Wydział Kasy wybrał na ostatniem posiedzeniu ze swego grona komisję, która wspólnie z delegatami Dyrekcji obmyśleć ma program uroczystego obchodu. Dotychczas prócz projektu wydania księgi pamiątkowej, nie powzięto żadnych w tym względzie postanowień.

* W hotelu europejskim popisuje się od dni kilku... fonograf edisonowski. Produkcje jednego z „cudów“ XIX stulecia ściągają liczną publiczność. Objaśnień udziela rodak nasz p. Kossowski. Fonograf należy do ulepszonych i funkcjonuje bardzo dobrze. Śpiewy znakomitych artystów, dźwięki orkiestr z całego świata europejskiego, deklamacje wielkich aktorów składają się na wielce ciekawy i urozmaicony program.

* Konferencja posłów lewicy sejm. odbyła się we Lwowie w niedzielę. Omawiano na niej sprawy stronnictwa. Zgodzono się na to, że dotychczasowe zachowanie się reprezentantów tego stronnictwa w Radzie państwa było dobre, tylko, że mało znalazło uznania i poparcia w publicystyce stronnictwa postępowego.

* Ks. metropolita dr. Sylwester Sembratowicz wyjechał na kilka dni do Wiednia.

* Cyfry uwagi godne ze statystyki lwowskiego „Sokoła“:

R. 1888	członk.	984	w tem żydów	24	tj.	%	2·44
„ 1989	„	624	„ „	38	„	„	6·08
„ 1890	„	648	„ „	44	„	„	6·80
„ 1891	„	766	„ „	62	„	„	8.09
„ 1892	„	832	„ „	82	„	„	8.70

* „Baron Hirsch“ pod takim napisem rozpowszechnia pewna tutejsza firma żydowska papierki cygaretowe. W ten sposób popularyzuje imię sztucznego dobrodzieja, który zbieranemi przez żydów całego świata funduszami utworzył miljonową fundację w Galicji. Do czego to prowadzi? Chyba tylko do tego, aby katolicy kupując te papierki, zapoznali się z obliczem żydowskiego dobroczyńcy.

* W komisji reambulacyjnej w sprawie kolei elektrycznej biorą udział ze strony wojska, kapitan inżynierji Heyss, inspektor ministerjalny z Wiednia Michałowski, inspektorowie kolei państwowej Listowski, Kerekjarto i Reuzenberg, referent magistratu radca Cetwiński z komisarzem Dydyńskim, dyrektor Hochberger i syndyk miasta dr. Popiel. Trasa projektowanej kolei wystawioną jest obecnie w przeydjum magistratu. Wszyscy interesowani obywatele mają prawo ją oglądać i wziąć udział w oględzinach na miejscu.

KURIER PROWINCJONALNY.

* W Ostrowie, powiat Bóbrka, złodzieje dobrawszy się do stajni, należącej do Wasyla Mizeraka, skradli mu klacz, wartającą sto złotych. Poszkodowany puścił się za złodziejami w pogoń, lecz przerażony strzałami z rewolweru, zaniechał dalszego pościgu. Złodzieje przepadli bez wieści.

* Komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza w Tarnopolu, zawiązany przez panie przed trzema miesiącami, zebrał dotąd ze składek dobrowolnych fundusz, wynoszący kwotę 750 zlr.

* W Stryju zgorzała do szczętu fabryka czernidła i smarowidła Rozenheka. Pożar powstał wskutek pęknięcia lampy; szkody dotąd nie obliczono.

* Dnia 15 kwietnia r. b. zmarł w Kołomyi Mieczysław br. Heydel, żołnierz z r. 1863.

* Rada gminna w Podusowie, w powiecie przemyślańskim, uchwaliła: utworzyć kasę pożyczkową, zbudować gminny spichrz i kancelarję gminną. Oprócz tego 80 gospodarzy z tejże gminy zobowiązało się przestać pić wódkę.

* Proces o oszukaństwa akcyjne i defraudacje towarów na pruskiej granicy, coraz większe przybiera rozmiary; już liczba zaplątanych w tę sprawę dochodzi do 160, a w Krakowie i w Oświęcimie uwięziono 38 osób. Przemytnictwo było nadzwyczaj rozgałęzione, bo sięgało aż do Węgier. W Nowym Beruniu, nad granicą w Prusach miała być zorganizowana stacja spedycyjna, pod zarządem trzech kupców, do których blisko 150 firm niemieckich fabrykantów przesyłało towary, a stąd przemycano je przez Oświęcim, Chrzanów, Białę i inne miasta Galicji.

* Katarzyna Szuzink z Mardwina, na Bukowinie, włościanka, zakopała swe nowonarodzone dziecko w trocinach, tuż obok tartaku. Dziecko przypadkiem znaleziono, a okrutną matkę zaaresztowano.

KURJER POZNAŃSKI.

* Z Bydgoszczy donoszą do *Pos. Ztg.*, że w tamtejszych kołach nauczycielskich i po za niemi rozprawiają dużo o rozporządzeniu pewnego powiatowego inspektora szkolnego, wydanem do podwładnych sobie nauczycieli, w którem żąda, aby nauczyciele przed nim stali po żołniersku, wyprostowani jak struna (*stramm*). Pan inspektor, będący porucznikiem rezerwy, nakazał nauczycielom taką żołnierską postawę również ustnie. — Inny inspektor, również porucznik rezerwy, podpisuje się pod swymi okólnikami zawsze jako „porucznik rezerwy“. Jeden z podwładnych mu nauczycieli, podpisawszy na okólniku „czytałem“, dodał również do swego podpisu „gefreiter rezerwy“. — *Posener Ztg.* powiada, że ma to być zapewne zapowiedzią powoływania wysłużonych podoficerów na posady nauczycielskie, jak niedawno domagało się *Milit. Wochenblatt.*

KURJER WARSZAWSKI.

* Na przedstawienie policmajstra jenerała Kleigelsa, jenerał-gubernator-Hurko, kazał zamknąć zakłady froeblowskie panów: Lisikiewicza i Mieszkowskiego.

Urzędowa *Gazeta policyjna* podaje przyczynę, że w tych ogródkach dziecinnych, przekraczano ciągle przepisy obowiązujące.

Jakiego to rodzaju przekroczenie?

— Łatwo się domyśleć. Dzieci rozmawiały ze sobą po polsku, gdyż inaczej nie potrafią i fakt ten wystarczył do zniszczenia dwóch szkółek i odjęcia kawałka chleba ich właścicielom.

* Według nadeszłych tutaj wiadomości, cholera w gubernii podolskiej ciągle się wzmaga i tygodniowo umiera około 300 osób. Doktorzy utrzymują, że z nastaniem dni cieplejszych, jeszcze więcej się rozszerzy i może zagrozić ościennym prowincjom. W rosyjskim Turkiestanie i nad Amurem, także silnie grasuje. Rząd, jak zwykle, ukrywa istotny stan rzeczy.

* Rząd rosyjski wydał nowe rozporządzenie, mające na celu wzmożenie żywiołu prawosławnego. Ponieważ w gubernii wileńskiej, witebskiej i kowieńskiej, mińskiej i mohilewskiej znajduje się wielu włościan wyznania prawosławnego, którzy dzierżawią grunta od dworów szlacheckich, przeto rząd namawia włościan, aby dzierżawy te odkupywali od właścicieli, na co przeznacza odpowiedni kapitał. Dziedzic od sprzedaży wydzierżawionego gruntu uchylać się nie może, bo mu nie wolno, a włościanin nabywszy grunt za pieniądze rządowe, płaci jedynie w ciągu lat 50 umówioną ratę, po upływie zaś tego czasu staje się właścicielem.

* Do wiadomości o wypadkach kieleckich, można dziś kilka nowych dodać szczegółów. Zdaje się, że cała wielka sprawa kielecka jest dziełem gubernatora tamtejszego p. Iwanienki. Wicegubernatorem przy nim był Ozierow, ożeniony z Hurkówną. Otóż Iwanienko wygryzł Ozierowa z zajmowanej posady, a obawiając się zemsty jenerał-gubernatora, pragnął się koniecznie zasłużyć jakimś czynem nadzwyczajnym. Pan Iwanienko wysiał policmajstra kieleckiego Surkowa do szpitala więziennego, w którym znajdował się ów kleryk Gawroński, a po powrocie i raporcie policmajstra wysłał długi własnoręczny list, własnoręcznie opieczętowany do jenerał-gubernatora do Warszawy. Krótko po wysłaniu tego listu nadeszło z Warszawy polecenie, aby Gawrońskiego na kilka dni przysłać do Warszawy. Tak się też stało, a krótko potem odbyła się w seminarjum kieleckiem rewizja, która odkryła światu okropną zbrodnię, iż seminarzyści kieleleccy modlą się do Serca Jezusowego i że nawet posiadają drukowane książeczki z podobnemi modlitwami. Apostolstwo Serca Jezusowego, to według zapatrywania naszych władz, tajny związek, to też podobno księży, a profesorów seminarjum kieleckiego, mają oskarżyć o zbrodnię stanu, coby pociągnęło za sobą co najmniej zesłanie na Sybir. Duchowni osadzeni obecnie w cytadeli podobno tą karą są zagrożeni.

Jaki los spotka biskupa Kulińskiego, dotychczas nie wiadomo, choć powiedzieć można, że seminarjum kieleckie było pod każdym względem instytucją wzorową.

KURJER WIEDEŃSKI.

* W Wiedniu w dniu 16 kwietnia r. b. odbywały się zgromadzenia robótnicze, na których omawiano manifestacyjne wystąpienia w dniu 1 maja b. r.

* W Preszburgu wściekły pies pokąsał 17 osób.

* Podług ostatniej statystyki ludności, najbardziej rozpowszechnionemi nazwiskami są: Bauer, Mayer, Schmidt i Schneider. Nazwisko Bauer nosi około 67 000 osób, Mayer 87.000, Schmidt 71.500, Schneider 45.000.

* Państwowe stypendja dla artystów. Ministerstwo oświaty i wyznań wzywa artystów, pragnących ubiegać się o stypendjum państwowe, aby się u odnośnych władz krajowych zgłaszali najpóźniej do 1 maja b. r. Podania wnosić mogą, z wyłączeniem uczniów szkół Sztuk Pięknych i artystycznych rękodzielników, tylko samoistnie pracujący artyści z dziedziny poezji, malarstwa i rzeźby. Podania mają zawierać: 1) świadectwo uzdolnienia i wykształcenia, tudzież szczegóły o stosunkach osobistych (miejsce urodzenia i przynależności ubiegającego się o stypendjum, wiek, stan, zamieszkanie, stosunki majątkowe i t. d.); 2) zawiadomienie, w jaki sposób ubiegający się ma zamiar ze stypendjum państwowego zrobić użytek celem dalszego kształcenia się; 3) w załączeniu próby utworów wnoszącego podanie, z których każda winna być nazwiskiem autora naznaczoną.

Z RÓŻNYCH STRON.

* Rozchodzą się wieści, że Ministerjum Oświaty w Rosji objęło w posiadanie i kierunek wszystkie szkoły katolickie, znajdujące się przy kościołach rzymsko-katolickich, pozostawiając jednak duchowieństwu katolickiemu kontrolę co do religijnego kierunku młodzieży.

* Ministerjum spraw zagranicznych upomniało się u Rumunji o zapłatę długu w sumie 5 miljonów rubli, podając zarazem projekt, w jaki sposób dług ten mógłby być umorzony. Suma ta jest pożyczką zaciągniętą przez księstwa naddunajskie jeszcze w początku obecnego stulecia. Ponieważ zaś następnie Mołdawja i Wołoszczyzna zmienioną została na dzisiejsze królestwo rumuńskie, przeto rząd obecny obowiązanym jest dług zapłacić.

* Rząd rosyjski, z powodu nadzwyczaj rozgałęzionej kontrabandy, szczególniej w zachodnim kraju, wydał następne obostrzenia: natychmiastowe zamknięcie fabryki, skoro dowiedzionem zostanie, że zarząd takowej w jakikolwiek sposób dopuszcza się kontrabandy — utrata prawa do handlu, skoro u kupca znaleziony zostanie przemycany towar — zdwojenie kontroli na kolejach żelaznych i powiększenie dwukrotne nagród za delacje.

KRONIKA WOJSKOWA.

* Podług dzieła francuza Molard'a liczebność armji europejskiej w czasie pokoju w r. 1892 wynosiła 3,276.000. Na Francję przypada 540.000; Niemcy 487.000; Austro-Węgry 410.000; Anglję 220.000; Włochy 276.000; Turcję 182.000; Hiszpanję 100.000. Armja na stopie wojennej w Europie dochodzi do 12,508.500. W razie zaś drugiego powołania do 22,558.200 ludzi.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Sztuczny marmur.* Próbowano już nieraz wyrabiać sztuczny marmur, ale dotychczas nie udało się wynaleść takiego surogatu, któryby posiadał wszystkie dobre własności tego wytworu natury. Zagadnienie to ma być obecnie rozwiązane. Dążeie do wyrabiania sztucznych kamieni odpowiada częściowo rzeczywistej potrzebie w krajach ubogich w kamień np. Rosji. Także dążeniem jest zastępowanie droższych gatunków kamienia sztucznymi wyrobami. Sztuczne naśladownictwa marmurów wykonano dotychczas przeważnie z preparowanego gipsu: nowym surogatem jest kreda. Ten materjał poddaje się znacznemu rozgrzaniu pod ciśnieniem 15 atmosfer; otrzymany produkt ma zupełnie nie odróżniać się od marmuru a nawet jest więcej drobnoziarnisty i daje się ciąć na cienkie płyty. Także można polerować ten produkt sztuczny i jest on tak przeźroczysty, jak marmur naturalny.

* *Przedwstępna koncesja.* Ministerstwo handlu — jak donosi *Wiener Ztg.* — udzieliło autoryzowanemu inżenierowi cywilnemu Edwardowi Uderskiemu i inżynierowi Teodorowi Rybakowi w Krakowie, zezwolenia na podjęcie technicznych prac przedwstępnych celem wybudowania kolei lokalnej z Chabówki przez Nowy Targ do Starego Sącza z bocznicami Nowy Targ-Zakopane i Maniowa-Stara Wieś. Koncesja ta ma walor na rok jeden.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ *Nabożeństwo majowe czyli zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień maja o Świętach i uroczystościach N. P. M.* Napisał ks. St. Załęski T. J. Lwów 2893, w 16ce, str. 160. Cena egzemplarza 35 ct.

Znany zaszczytnie autor wielu dzieł historycznych i „Konferencyj rekollekcyjnych“ dla klas wykształconych, ogłosił świeżo „Majowe nabożeństwo“, które nie tylko czcicielom Marji przez miesiąc Maj za przyjemną i pouczającą lekturę służyć może, ale także księżom kaznodziejom dostarcza bogatego materjału do nauk majowych. *Przedmiotem* ich Święta i uroczystości N. M. P. *dogmatycznie*, krótko i jasno, poprawnym stylem przedstawione i do etyki chrześcjańskiej zastosowane. *Przykłady* opowiadają historją każdego Święta N. M. P. albo wypadek dziejowy do czci N. M. P. się odnoszący, z wymienieniem dat, nazw i nazwisk. Na każdy dzień dodana *przysługa* i odpowiednia *Modlitwa kościelna.* Cała książeczka nosi wybitne piętno *naukowo-moralne.* Wykształcony zarówno jak prostaczek znajdzie w niej pokarm obfity. Polecamy ją gorąco czcicielom Marji.

ROZMAITOŚCI.

Piraci. Jaką bezkarnością cieszą się dotąd rozbójnicy u brzegów chińskich, jak wielką bywa tam opieszałość rządowej siły zbrojnej, świadczyć może niedawno zaszły wypadek. W pobliżu portu Fulchon napadli zbóje na statek ładowny owcami i nierogacizną, a skrępowawszy załogę, przywłaszczyli sobie cały ładunek. Kiedy operację tę spostrzeżono w porcie, byli oni jeszcze w odległości strzału, nikt wszakże nie myślał o ściganiu ich. Okrętom Europejczyków częstokroć grozi również niebezpieczeństwo z tej strony. Rozbójnicy nie odważają się napadać na parowce europejskie jawnie, ale, dostawszy się na pokład jako podróżni, później zdradziecko opanowują statek. Od lat wielu podróżni chinscy na parowcach kursujących pomiędzy Hongkongiem a Kantonem bywają zawsze zamykani pod pokładem i strzeżeni przez siedzących na schodach i w rewolwery uzbrojonych majtków.

Kocia zazdrość. Studenci spartańscy, jak donoszą z Aten, oddawna wyrzucali profesorowi anatomji, Nicolaidisowi, że oddaje pierwszeństwo messeńczykom. Na jednym z ostatnich wykładów poczęli okazywać niezadowolenie swe gwizdaniem i tupaniem. Messeńczycy nazwali ich za to ulicznikami, urwisami i t. p. Wszczęła się bójka, dobyto nawet rewolwerów i sztyletów, walczący tłum wytoczył się na ulicę, gdzie szczęściem policja dość prędko położyła koniec zapasom. Ośmiu studentów odniosło rany. 12 tu aresztowano (6-ciu spartańczyków i tyluż messeńczyków) i osadzono w więzieniu; energiczne śledztwo zarządzono.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Anzelma; jutro: św. Sotera i Kaja.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Piątek 21 kwietnia. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim". — O g. 4 p. p. posiedzenie komitetu „Wielkiego festynu ogrodowego" (sala Rady miejskiej).

Sobota 22 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy" komedja w 3 aktach Stanisława Graybnera na benefis pani Wandy Siemaszkowej.

Niedziela 23 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy" komedja w 3 aktach Stan. Graybnera.— O g. wpół do 8 w. przedstawienie amatorskie w lokalu „Pracy". — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej.

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacie, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Kalendarz myśliwski. Polować można na słonki, cietrzewie, głuszce, dropie, bardwy i w ogólności na ptactwo błotne i wodne.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 20 kwietnia.

Wieczorek Kościuszkowski odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. w lokalu Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Praca" ulica Karmelicka l. 46. Na wieczorku tym wygłosi poseł dr. August Sokołowski odczyt treści historycznej, poczem nastąpią produkcje wokalne, wreszcie kółko amatorskie odegra „Schadzkę" Z. Przybylskiego i „Łobzowian" Wł. Ancyca.

Z Kasyna powszechnego. Wczoraj odbył się w Kasynie powszechnem wieczorek muzykalno-dramatyczny. — Najprzód kilku członków „Lutni" wykonało pieśni Moniuszki, Świerzyńskiego i Kotárbińskiego. Następnie amatorzy, którzy już kilkakrotnie produkowali się na małej scenie Kasyna, wykonali komedję jednoaktową „Pomyłka pana Lambineta". Na wyróżnienie zasłużyli pani Da. i p. Su.

Z Walnego zgromadzenia. W Stowarzyszeniu Młodzieży handlowej odbyło się w niedzielę dnia 16 b. m. Walne Zgromadzenie Członków pod przewodnictwem prezesa tegoż Stowarzyszenia, p. Władysława Fischera. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa oddano cześć 4 zmarłym członkom Stowarzyszenia przez powstanie; następnie prezes wykazał rozwój Stow. za rok 1892 i złożył podziękowanie prof. R. Werenszczyńskiemu za bezinteresowną naukę śpiewu w Stowarzyszeniu i Redakcjom *Czasu*, *Nowej Reformy* i *Kurjera Polskiego* za zniżoną prenumeratę swych dzienników. — Sekretarz p. Zgud zdał sprawę z czynności biura i rachunków, w którem wykazał obrót kasowy w kwocie złr. 1256 ct. 16 saldo na rok 1893 złr. 570. Fundusz zapomóg złr. 120 ct. 30. Wartość biblioteki złr. 1008 ct. 31.

Na wniosek komisji kontrolującej udzielono Wydziałowi absolutorjum za rok ubiegły.

Następnie przedstawił prezes wymiar podatku ekwiwalent nadesłany przez c. k. Dyrekcję Skarbową, który wynosi od r. 1863 kwotę 298 złr. 46 ct. Sprawę tę polecono załatwić Wydziałowi. Uchwalono również złożyć w imieniu Stowarzyszenia Młodzieży handlowej kwotę 10 złr. na sprowadzenie zwłok ś. p. Lenartowicza.

Wkońcu przystąpiono do wyborów Zarządu na następne trzechlecie. Prezesem został p. Józef Rudnicki, zastępcą p. Eugeniusz Reiner. Seniorami pp.: Jan Fischer i Wład. Tomaszewski, a zastępcami ich pp.: Ferdynand Grigar i Jan Kuhn. Sekretarzem p. Klemens Zgud, zastępcą p. Ferdynand Grüttler, skarbnikiem p. Kazim. Zajączkowski, gospodarzem p. Wacław Januszek, kustoszem p. Kazim. Tomaszewski i zastępcą p. Antoni Piwowarski.

Wreszcie wybrano 18 członków Wydziału na rok jeden.

Demolacja domu. Magistrat m. Krakowa polecił właścicielowi domu l. 14 przy ul. Skawińskiej takowy natychmiast rozebrać z powodu złego stanu, zagrażającego mieszkańcom poważnem niebezpieczeństwem. — Lokatorów natychmiast delożowano.

Sprostowanie. W myśl § 19 ust. pras. upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie w najbliższym numerze swego pisma w odnośnym ustępie kroniki następującego sprostowania:

„Nakaz przyaresztowania przez c. k. Sąd dla przekroczeń dochodowo-skarbowych wydany, opiewał na imię Loebla Horowitza, a nie Lazara Horowitza; wprawdzie przez omyłkę doręczono ten nakaz dla zupełnie innej osoby przeznaczony mnie, wskutek czego też, będąc ofiarą pomyłki, przez organa policyjne c. k. Dyrekcji Policji dnia 14-go b. m. odstawiony zostałem, ale dzięki interwencji Wgo Dra Leona Rothweina w Krakowie, pomyłka ta skonstatowaną została i ja wskutek tego tegoż samego dnia o godzinie 2 po południu na wolność wypuszczony zostałem".

Z uszanowaniem *Lazar Horowitz.*

† Zmarli. Jan Józef Niezabitowski, b. kandydat Seminarjum nauczycielskiego, przeżywszy lat 21, zmarł dnia 19 b. m.

Dnia 21 kwietnia.

Posiedzenie komitetu zajmującego się sprowadzeniem zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza, odbyło się w dniu onegdajszym w sali Rady miejskiej. — Na posiedzeniu tym uchwalono odroczyć uroczystość pogrzebową i takową odbyć między 11 a 14 czerwca b. r.

Postanowiono dalej dołożyć starań, aby ciało nie towarowym lecz pospiesznym pociągiem przewieźć z Florencji. — P. Adam Asnyk ofiarował się udać na miejsce zgonu poety i tam w imieniu komitetu odebrać drogie nam zwłoki, co z zadowoleniem przyjęto do wiadomości. — Architekt p. Knaus, zajmuje się sprawą grobu na Skałce, oraz budową sarkofagu. Medaljon poety, który będzie umieszczony w krypcie i w „Muzeum Narodowem", polecono wykonać p. Błotnickiemu. — P. Łuszczkiewicz postawił wniosek urządzenia w „Muzeum Narodowem" wystawy prac rzeźbiarskich ś. p. Teofila Lenartowicza. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono. — Na wniosek p. Łuszczkiewicza, uchwalono również umieścić tablicę pamiątkową na domie, w którym Lenartowicz mieszkał, przebywając w grodzie naszym w 1848 roku. Dom ten znajduje się na Wesołej na wprost Kliniki.

Chór bierzanowski według obietnicy ks. Kufla weźmie udział w pogrzebie. — P. Kossak imieniem krakowskiego Koła literackiego oświadczył, iż Koło urządzi wieczorek na cześć Lenartowicza, z którego dochód przeznacza na koszta pogrzebu, oraz, że Koło weźmie udział w uroczystości pogrzebowej. — Stowarzyszenie „Praca" zawiadomiło komitet, iż urządza wieczorek na cześć zgasłego poety, z którego dochód również przeznacza na sprowadzenie zwłok do Krakowa. — Komitet uchwalił również udać się do posłów sejmowych z prośbą, aby się wystarali o udzielenie pozwolenia młodzieży szkolnej do uczestniczenia w pogrzebie Lenartowicza. — W końcu wybrano komisję, która się ma zająć zredagowaniem broszury dla ludu o Lenartowiczu. Do komisji tej weszli pp. Michał Bałucki, Zygmunt Sarnecki i Juljusz Kossak. Na tem zakończono posiedzenie.

Dom akademicki. Wczoraj w sali posiedzeń senatu akademickiego odbyło się pierwsze posiedzenie subkomitetu, który ma się zająć przysparzaniem funduszów na rzecz budowy Domu akademickiego. Przewodniczył zebraniu p. Fr. Kroebl. Omawiano na posiedzeniu kilka spraw bieżących i postanowiono urządzić festyn w dniu pogrzebu Teofila Lenartowicza, dalej wycieczkę do salin w Wieliczce.

W najbliższym czasie odbędą się trzy odczyty prof. dr. Morawskiego na dochód Domu akademickiego. O dniach odczytu doniesiemy wkrótce.

Na posiedzeniu obecny był prof. dr. Korczyński, który udzielił niezbędnych informacyj subkomitetowi. Sekretarzem obrany został p. Garbusiński, akademik.

Najbliższe zebranie subkomitetu odbędzie się w przyszły piątek.

Nowiny artystyczne. Dowiadujemy się, że pierwszy zakup dzieł sztuki w tym roku ma się odbyć w przyszłą niedzielę d. 23 b. m., a zarazem podobno uchwalono, ażeby zebrać album fotograficzne z ostatnich prac artystów polskich.

Z teatru. Po raz czwarty przychodzi nam pisać o „Fredziu" i po raz czwarty z radością zaznaczamy, że sala teatralna była szczelnie zapełnioną. Artyści z każdym dniem lepiej grają, ensemble nie pozostawia nic do życzenia. Sztuka idzie żywo i we właściwem tempie.

„Fredzio" ustąpi jutro miejsca „Hrabiemu Jerzemu", sztuce tegoż samego autora, Stanisława Graybnera. Będzie to benefis, pierwszy benefis, utalentowanej artystki, pani Wandy Siemaszkowej.

Akcja „Hrabiego Jerzego" rozgrywa się w salonie hr. Zamirskiej i o ile nam wiadomo, na tle stosunków familijnych (w świecie arystokratycznym). Komedja budzi ogólne zainteresowanie.

Bilety w znacznej części zostały już rozebrane. „Hrabiego Jerzego" wykonają między innemi panie: Wolska, Kałużyńska, Siemaszkowa; panowie: Sobiesław, Ruszkowski, Solski, Siemaszko, Śliwicki, Antoniewski i w. i.

Koncert Marji Wąsowskiej pianistki ze współudziałem pani Heleny Weychert śpiewaczki, jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 24 kwietnia w sali hotelu saskiego. Na program tego interesującego wieczoru złożą się: 1) „Variations c-moll", Bethovena; 2) Arja z „l'Amico Fritz", Mascagni'ego; 3) „Serce pęka mi z bólu", Maszyńskiego; 4) „Du bist die Ruh!", Szubert-Liszt'a; 5) „Tarantella", Moszkowskiego; 6) „Na fujarce", Żeleńskiego; 7) „Przy gitarze", Galla; 8) „Pastorole", Bireta; 9) Nocturne", Chopina; 10) „Valse" i „Erlkönig", Szubert-Liszt'a; 11) Arja z op. „Cavalleria rusticana", Mascagni'ego; 12) „Gawotte" Żeleńskiego; 13) „Rhapsodja Nr. 10" Liszt'a. Początek koncertu naznaczony na godz. 8-mą wieczorem.

Z Izby sądowej. Na krótkiej rozprawie, jaka się wczoraj toczyła przed sądem przysięgłych, sądzono Szymona Kukiełę, wyrobnika lat 25 liczącego, rodem z Kłaja. Oskarżony odpowiadał za zbrodnię z §§. 127 i 128. Werdykt na dwa pytania główne o winie podsądnego wypadł twierdząco, przeto Trybunał skazał Kukiełę (dotąd niekaranego) na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego jednodniowym postem co miesiąc. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wyścigi tegoroczne na Błoniach zapowiadają się niezwykle ciekawie. Dość powiedzieć, że do wielkiej nagrody krakowskiej 1.200 złr. i drugiej nagrody w kwocie 600 złr. zapisano do dnia wczorajszego 84 koni, w liczbie których znaczna część cieszy się już ustaloną sławą zwycięstw na torach: wiedeńskim i warszawskim. Tor wyścigowy został już zupełnie doprowadzony do porządku, a z początkiem maja b. r. rozpocznie się gruntowna odnowa budynków i trybun. W czasie wyścigów tegorocznych, urządzonem zostanie na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i kolonji letnich po raz drugi w Krakowie wielkie corso kwiatowe staraniem prezesa Towarzystwa hr. Adama Krasińskiego. Program corsa według udzielonych nam informacji będzie wielce urozmaicony.

Nowe obrazy. Na tutejszą Wystawę przyjaciół sztuk pięknych nadesłali artyści następujące prace: Grabiński „Z nad Oporu" i „Ulica w Krośnie", Kotowicz „W pracowni", Paraide Andrea „Cyrulik z Toledo". Pulol „W parku". Łapieński „Romantyk" akwaforta według Kowalskiego i Jan Styka „Wniebowzięcie". Ostatni obraz jeszcze tylko krótki czas wystawionym będzie, gdyż jako własność prywatna, jest przeznaczonym do kościoła w Gorlicach.

Składki na sprowadzenie zwłok ś. p Teofila Lenartowicza. Nadesłali po 1 złr.: z Gorlic N. N., i p. Ernest Adam; 2 złr. p. Adolf Scherer; po 5 złr.: p. dyrektor Tchórznicki, Stow. „Gwiazda" w Stanisławowie, Wydział Rady pow. Dobromil, radca A. Mendelsburg, radca dr. Boroński, i Tow. gimn. „Sokół" z Wieliczki; po 10 złr.: Rada miejska z Wieliczki i z Gorlic; po 6 złr.: Wydziały Rad powiatowych z Brzeska i z Grybowa; po 25 złr.: Wydziały Rad powiatowych Bochni i Jasła.

Z poprzednimi wykazami 536 złr. 65 ct.

Ksawery Konopka.

Wycieczka. W poniedziałek dnia 24 b. m. udadzą się członkowie tutejszego Towarzystwa technicznego wraz z zaproszonymi przedstawicielami miejscowych urzędów do Prądnika Białego, celem zwiedzenia tamże już zupełnie ukończonego zakładu kontumacyjnego. W razie niepogody wycieczka powyższa odłożoną zostanie do dnia następnego.

Na Skałce. Stara i dość niewygodna brama, wiodąca do drogiego dla każdego Polaka miejsca na Skałkę, została z powodu wkrótce nastąpić mającego przeniesienia zwłok ś. p. Lenartowicza do grobu zasłużonych mężów, już rozebraną i z dniem dzisiejszym przystąpiono do budowy nowego, wspanialszego wejścia, jakie wykonanem zostanie według planu i rysunku znanego architekty p. Knausa. Robota balustrad schodowych przy wejściu do kościoła również przyspieszoną została tak, że jeżeli pogoda nie wstrzyma robót, to wspaniały taras schodowy ukończony zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu. — Upiększenie ogrodowe cmentarzyka kościelnego postępować będzie równomiernie z budową bramy.

Pobór do wojska. Z ukończonego w dniu wczorajszym poboru wojskowego w Krakowie podajemy całkowity wynik. Ogółem wzięto do wojska 146 młodzieży. Na urodzonych w Krakowie przypada 95 osób. Z tych na I klasę 32, na II kl. 17, na III 43, oraz 3 osoby z klas niższych. Zamiejscowych wzięto do wojska ogółem 51 osób.

Nowe koszary. Oddawna projektowana budowa nowych koszar dla piechoty i konnicy w Olszy i Rakowicach na gruntach przynależnych do p. Rozmanita urzeczywistni się wreszcie w sezonie letnim. Koszary te mają być wystawione kosztem przedsiębiorcy p. Judkiewicza w ten sposób, że rząd czynszem rocznym będzie mógł spłacić amortyzowaną kwotę 600.000 w latach 36.

Dzierżawa placu mustry nie jest dotąd zdecydowaną, pomimo, że organa rządowe nieustannie w tej kwestji pracują poszukując odpowiedniego terenu na 200 morgach przestrzeni. Nowy plac mustry ma być o tyle obszerny, żeby na nim mogła odbywać ćwiczenia cała załoga krakowska.

Rokowania o budowę koszar dla artylerji za rogatką mogilską są już na ukończeniu. Budowa ta ma być prowadzoną we własnej administracji wojskowej, funduszem uzyskanym ze sprzedaży gruntów po dawnej twierdzy ołomunieckiej.

Nowa ulica. Dochodzą nas wieści, że sprawa nowej arterji komunikacji od ul. Michałowskiego w kierunku ul. Batorego, w krótkim czasie zostanie załatwioną. Nowa ulica przeprowadzoną będzie przez place p. Stachowskiego i Wańkowicza i połączy się z ulicą Batorego pod kątem otwartym. Wylot jej będzie wyprowadzony w miejscu, gdzie obecnie jest prywatne przejście przechodniów od ul. Karmelickiej do posesji Wańkowiczów.

Obecnie sprawa została już przedstawioną sekcji ekonomicznej Rady miejskiej i wkrótce nowa ulica zostanie zatwierdzoną. Właściciele domów, nowobudujących się, ofiarowali swoim kosztem zająć się wybrukowaniem i uporządkowaniem tej nowej arterji komunikacji.

Składki. Złożono w naszej administracji dla starca pod lit. W. Z. od F. C. 1 złr.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Zwyczajne walne zgromadzenie delegatów i reprezentantów powiatowej kasy dla chorych w Podgórzu, w myśl § 29 statutu, odbędzie się dnia 23 kwietnia r. h. o godzinie 10 przed południem w sali „Sokoła", w gimnazjum przy ulicy Mickiewicza w Podgórzu. — Porządek dzienny: Zagajenie; sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892 roku; — wybory członków Zarządu, Wydziału nadzorczego i Sądu polubownego; — wnioski Członków.

Uczciwy człowiek. Nie jeden przeczytawszy te wyrazy oburzy się, boć przecież społeczeństwo ludzkie nie jest znowu tak zdemoralizowane, aby uczciwość należała do osobliwości. Dla ułagodzenia podobnych mniemań, dodajemy, że tym uczciwym człowiekiem jest uczciwy znalazca. I rzecz pewna znaleźć co i oddać nie żądając za ten czyn nagrody, może być nazwane jeżeli nie uczciwością, to w każdym razie sumiennością.

Otóż tedy dnia 18 kwietnia br. z Piasków wielkich jechała do Podgórza rzeźniczka, gdzie posiada własną jatkę. Było chłodno, kobiecina więc czem mogła osłaniała się od zimna i w tym ruchu oderwała się spinka od korali, korale zsunęły się do bryczki, a z bryczki wypadły na drogę. Katarzyna Pietruszka, tak się nazywa rzeźniczka, dopiero na miejscu spostrzegła zgubę, zgubę bardzo dotkliwą, bo korale kosztowały 400 złr. Rozpoczęła tedy lamentować, gdy oto zgłasza się niejaki Karol Gawlik i doręcza korale, które znalazł na drodze. Rzeźniczka chciała go sowicie nagrodzić ale Gawlik odrzekł: „Nie dla tego jest się uczciwym, żeby za uczciwość ludzie płacili" i po tych słowach odszedł.

Słyszeliśmy, że Pietruszkowa uradowana z odzyskania korali postanowiła trzy złr. ofiarować ubogim pod zarządem Towarzystwa ś. Wincentego à Paulo w Podgórzu. Oby tylko dotrzymała przyrzeczenia.

TELEGRAMY.

Dnia 21 kwietnia.

Zagrzeb. *Obzor* twierdzi, iż Natalia żyć będzie i nadal w separacji z Milanem. Zwaśnionemu małżeństwu zależało tylko na unieważnieniu rozwodu, przeciw któremu Natalja zawsze protestowała.

Berlin. Ahlwardt nosi się z myślą zainterpelowania rządu, jakie to stosunki łączyły towarzystwo dyskontowe z towarzystwem budowy kolei żelaznych w Rumunji. Ahlwardt twierdzi, iż temu ostatniemu towarzystwu pożyczyło towarzystwo dyskontowe różne kwoty na 12% do 35%, co w każdym razie jest lichwą. Równocześnie otrzymało towarzystwo dyskontowe 9 milionów marek pożyczki rządowej.

Białogród. Kiedy Dokicz przedłożył królowi list Risticza, użalający się na niewygody aresztu, król wyrzekł: Ci panowie żalą się na jeden dzień spędzony pod kluczem; inaczej myśleli, kiedy tysiące niewinnych zamykali bez powodu, lub w Goraczycy bez litości kartaczowali tuzinami swych nieprzyjaciół politycznych. Wtedy nazywały się takie kroki czynami wywołanymi racją stanu.

Rzym. Na srebrne wesele pary królewskiej przybył tu już arcyksiążę Reiner, Cesarstwo niemieccy spodziewani są lada godzina.

Rzym. Cesarstwo niemieccy zjechali tutaj o godz. 12 min. 45 w południe, dnia 20 bm.

Bruksela. Senat zbierze się w dniu 25 bm. Na porządek dzienny wejdzie jako pierwszy punkt rewizja artykułu 47 konstytucji. Wniosek Nyssena uzyska bez wątpienia większość.

Białogród. *Zastawa* ogłasza manifest liberalny, przez nas wczoraj już naszkicowany. Powszechną uwagę zwraca ustęp brzmiący: liberałowie powracają w koła swoich wyborców ubożsi o jeden przesąd. Czy to nie odnosi się do uczuć dynastycznych?

Londyn. Gladstone przyjwował deputację robotników z Durhaus w Northumberlandji. Robotnicy ci oświadczyli się przeciw ośmio-godzinnej dniówce. Gladstone oświadczył, iż jak najsilniej poprze ich dążenia, zmierzając ku ustosunkowaniu ustaw fabrycznych do potrzeb miejscowych.

Londyn. Hr. Salisbury oświadczył, iż Izba lordów stanie nieustraszenie na czele akcji przeciw bilowi o homerule. Polityka gladstonowska doprowadzi tylko do dezorganizacji Izby gmin, której dyktować prawa będą Irlandczycy. Izba lordów nie da się zbałamucić teoryjką o rzekomo nierównej kompetencji prawodawczej obu Izb.

Chrystjania. Rząd wniesie projekt załatwienia sprawy konsulatów bardziej pojednawczy.

Kursa krakowskie.

Z dnia 20 kwietnia 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	126 50	128 —
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 50	60 —
20-to frankówka złota	9 66	9 74
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	100 80	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 60	101 40
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 40	101 20
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 50	96 40
4% galicyjskie propinacyjne . . .	96 75	97 50
5% komm. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	102 —	— —
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	19 50	20 25
„ „ węgierskie . . .	13 —	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylik.) . .	8 80	9 40

Przyjechali do Krakowa

Dnia 20 kwietnia.

Grand Hotel. J. hr. Stadnicki z Wiel. Wsi. — R. hr. Potocki z Łańcuta. — T. Friedmann z Wiednia. A. hr. Romer z Warszawy. — Sz. Thapalag z Węgier. — H. Czechal z Pesztu. — P. Engel z Wiednia. — Z. Chełmiński z Podola ros.

Hotel Saski. A. Bobrowicz z Warszawy. — J. Herz z Kolonji. — J. Zaubmeyer z Gdańska. — J. Bartos z Pragi. — Dr. K. Natanson z Warszawy.— E. Różycki ze Szreniawy. — P. Rzewuski z Knchar. — Br. T. Konopka z Tomaszewic. — J. Zoebeli z Francji. — T. hr. Łubieński z Palasznicy.

Hotel Drezdeński. M. Paschka z Wiednia. — E. Halleschek z Niemiec. — E. Danziger z Niemiec.— R. Bleier z Wiednia. — O. Gorecka z Przemyśla.— T. Mochnacki z Przemyśla. — S. Nawrocki z Kielc.— L. Kraus z Wiednia. — M. Oberländer z Wiednia. — Dr. A. Gawroński z Gródka.

Hotel Krakowski. J. Zakrzewski z Hałańszczyzny.— J. Teliga z Tarnowa. — J. Marszałkowicz ze Stronia. — St. Kozarski z Król. Pol. — P. Kranicki z Sanoka. — Ks. S. Kumurek z Tymbarku.

Hotel „pod Różą". J. Zabiński ze Lwowa.

Hotel Pollera. T. Weit z Berna. — W. Śmiałowski z Witkowic. — St. Linowski ze Szreniawy. — M. Strassner z Bytomia. — Ks. B. Wójcik ze Stankówki. — Dr. J. Bard z Wrocławia. — W. Kubasek z Jabłonki. — Dr. S. Willinger z Wrocławia.— K. Bzowski z Drogini. — W. Chmielewski ze Strumieszyc. — J. Schebelik z Ołomuńca.

Hotel Centralny. J. Rzontil z Ujezda Wiel. — A. Seidler z Ołomuńca. — M. Pichler z Aradu. — J. Paneth z Bielska. — J. Barta z Opawy. — A. Kupferberg z Berlina.

Hotel Narodowy. Ks. M. Cieślik z Krościenka. — J. Wyganowski z Król. Pol.

Hotel Polski. R. Białobłocki z Wrocławka. — D. Hannytkiewicz ze Lwowa. — J. Proć z Niepołomic. — T. Olszański z Woli Michowej. — W. Grzegorzewski z Budy.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 20 kwietnia.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 8.18 do 8.21; na wiosnę 8.02 do 8.05; na maj-czerwiec 7.93 do 7.94; żyto na wiosnę 7 — do 7.67; na maj-czerwiec —.— do —.—; kukurydza na maj-czerwiec 4.87 do 4.88; owies na wiosnę 6.10 do 6.15; rzepak na kwiecień —.— do —.—; nowy rzepak 13.90 do 14.20. Koniczyna biała 60. — do 83. —, za czerwoną 60. — do 78. — za 100 kilo, jęczmień 6.30 do 7.25, słód 5.50 do 6.10.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.05 do 16.05; Nr. I. 14.90 do 15.65; Nr. II. 14.65 do 15.40; otręby 3.85 do 3.95; żytnia Nr. I. 11.85 do 12.85; II. 10.25 do 10.85, III. 7.25 do 8.25, otręby 4.60 do 4.65.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 15.20 do 15.50; na czerwiec —.— do —.— (ceny podnoszą się).

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.50 do 17.75; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 17.50 do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 14.80 do 15.—.

Towary kolonjalne.

Hamburg dnia 20 kwietnia.

Kawa za 100 kg.: Rio zwykła 71.75 do 71.25; lepsza 84.— do 87.—; prima 88.— do 92.—.

Trjest dnia 20 kwietnia.

Kawa za 100 kilogram.: Santos 112.— do 114.—; Fair Average 110.— do 112.—; Ceylon pg. gatunku 137.— do 153.—; Jawa żółta 135.— do 140.—.

Praga dnia 20 kwietnia.

Cukier na marzec 20.40 do 20.70; na maj 20.10 do 20.25 Rafinada; 37.75 do 39.—.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7.8 r., 8 r., 10.20 r., 9.20 w., 10.55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5.40 r., 6.10 r., 9.25 r., 3.5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5.40 r., 9.25 r., 6.04 w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8.50 r., 5.50 po poł., 7.5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5.50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6.20 r., 2.25 pop., 8.20 w., 9.42 w.— Od **Wiednia:** 6.45 r., 9.54 r., 8.45 w., 10.8 w. — Od **Warszawy:** 7.33 r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8.45 w. 8.42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6.5 r., 1.15 pop. — **Z Wieliczki:** 7.15 w., z **Tarnowa:** 8.55 r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

†

Za spokój duszy ś. p.

Michała Czarnieckiego

b. konduktora kolei Karola Ludwika

i córki jego

Wandy ŁUKASIEWICZOWEJ

odprawi się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele OO. Reformatów w sobotę d. 22-go b. m. o godzinie 9-tej rano, na które pozostała rodzina Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Księgarnia katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie otrzymała i poleca dziełko świeżo wydane p. t. **„Żywot św. O. Franciszka z Assyżu“** napisał ks. Stanisław BIEGAŃSKI S. P. z 8 rycinami, Cena egzemplarza 60 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Na 3-ciem piętrze 3 pokoje z kuchnią od 1 maja do wynajęcia. Florjańska 3. 168 2 3

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Poszukuje się zdolnego kopisty do zakładu fotograficznego. Bliższa wiadomość w Redakcji »Kurjera Polskiego« we Lwowie pod lit. **R. M.** 2072 8 ?

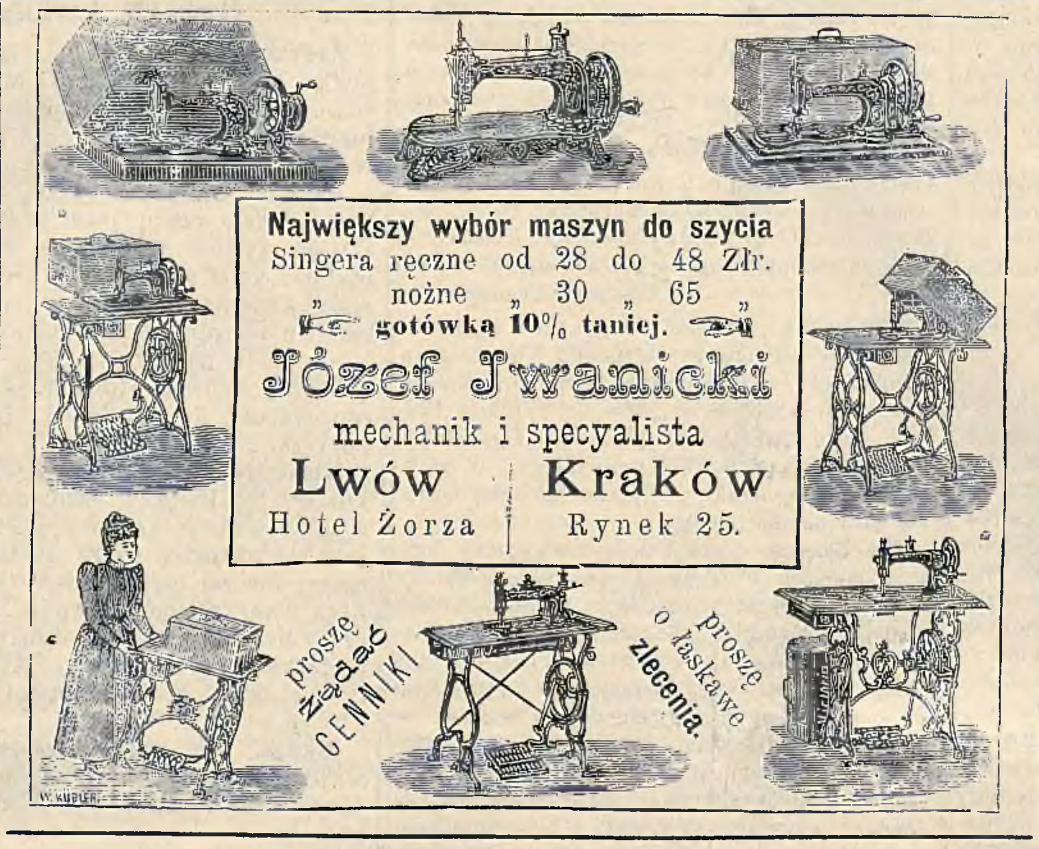
Posada. »Impressa« donosi: Ekonom na stół, dobrze polecony, znajdzie posadę od 1 Lipca b. r. Odpisy świadectw do zarządu folwarku. **Rżysko, p. Rzochów.** Nieuwzględnione podania będą bez odpowiedzi. 164 1 3

Nauki kroju podług najpraktyczniejszego i najłatwiejszego systemu wiedeńskiego: sukien, okryć, żakietek, rotund i t. d. oraz wszelkich ubiorków dziecinnych, wyuczam z wszelką dokładnością. Uczennice zamiejscowe znajdą u mnie umieszczenie i opiekę. Zarazem wykonywam wszelkiego rodzaju roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. **Ł. Łatkiewiczowa** w Krakowie, ul. Wiślna l. 4, I piętro.

Zaraz po sprzedania dom mieszkalny z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z gruntem pod 22 lub więcej korcy wysiewu ze zbiorem tegorocznym lub bez niego. Wiadomość Stary Sącz, Rynek L. 7.

Prywatysta gimnazjalny, posiadający bardzo chlubne świadectwa nauki i prowadzenia uczniów, poszukuje posady guwernera na wsi. Zgłoszenia w Adm. »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 169 2 6

Do wynajęcia pod Nr. 18, ul. św. Wawrzyńca w Krakowie, kilka mieszkań frontowych o 1 pokoju, przedpokoju i kuchni od 25 kwietnia b. r. 170 2 ?



TAPETY

Największy skład fabryczny krajowych i zagranicznych
Rulon od 15 ct. i wyżej.
wszelkie dekoracje i sztukaterje pokojowe.
Wzory przesyłamy bezzwłocznie. 390 1 12
Kutrzeba & Murczyński w Krakowie.

Jest do sprzedania w obrębie miasta
kilka parcel budowlanych
w najlepszem i najzdrowotniejszem położeniu, z gruntem wybornym do budowy i odpowiadającym wszelkim warunkom sanitarnym, ze zdrową wodą, w punkcie, gdzie rozwija się ruch budowlany, gdzie mają stanąć niebawem
dwa wielkie budynki rządowe, jak gimnazjum państwowe i koszary obrony krajowej.
Bliższa wiadomość u p. **Zygmunta Kowalskiego,** naczelnego rachmistrza krakowskiej Kasy Oszczędności. 362 3 ?

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

ZARZĄD
cegielni parowej i fabryki wyrobów glinianych
Maurycego Barucha
w ŁAGIEWNIKACH przy PODGÓRZU,

ma honor zawiadomić P. T. budujących, że zaopatrzył magazyny swoje w doborowe **piece kaflowe** biało glazurowane, formowe kolorowe i kuchnie kaflowe, które dostarcza jak najstaranniej ustawione, opatrzone w trwałe okucie żelazne po cenach umiarkowanych

Również przyjmuje zamówienia na dostawę cegły w różnych gatunkach, dachówki żłobkowanej, cegły ogniotrwałej, dren i cegły fasadowej.

Zamówienia uprasza się adresować:

Zarząd fabryk Maurycego Barucha w Podgórzu.

Cenniki i wzory ilustrowane wysyła się na żądanie franco. 352 5 6

We Lwowie, Plac Marjacki l. 10.

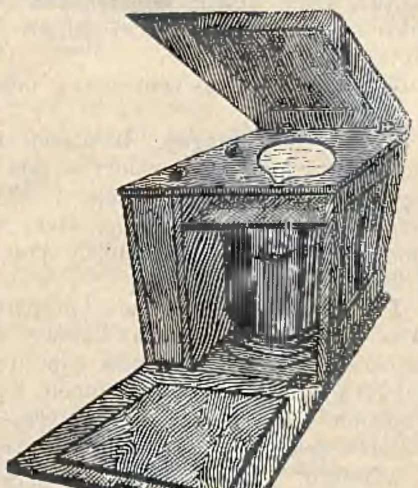


Handel herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki 10,
poleca ze zbioru majowego:

		złr.
½ klg.	Congo	1·60
„	Souchong czarna	2·—
„	„ zbiór majowy	3·
„	Kaysow czarna	4·—
„	wysiewki herbaciane	1·30
„	wysiewki z najlepsz. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą: 42·104
Opakowania nie liczy się.

We Lwowie, Plac Marjacki l. 10.



C. k. uprzywilejowana
pracownia wyrobów metalowych
Lejarnia z cynku
i specjalna **fabryka klozetów**
Henryka Bogdanowicza
we Lwowie, ul. Piekarska l. 13
uwieńczona srebrnym medalem na wystawie budowl. w r. 1892
Wykonuje pomniki metalowe i wielki zapas wieńców, odlewy cynkowe, roboty ornamentowe, pokrycia dachów różnego systemu, wanny, tusze klosety nadkanałowe i pokojowe (nowy wynalazek).
Cenniki rozsyła **gratis i franco.** 27 5

MASŁO
deserowe najprzedniejsze, oraz do ciasta i kuchenne
poleca HANDEL 324 9 10
LEONA SYKUTOWSKIEGO
ul. Szewska l. 12 w Krakowie.

Składy własne: Lwów, ulica Kopernika l. 2 i ul. Halicka l. 11 — **Jan Ihnatowicz** — Filia: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2.
Fabryka we LWOWIE ulica Sykstuska l. 25.

NIGRETINA.
wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty
Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam.
Gallina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 cnt. — Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i masłowe 20 i 30 cnt. — Etilina, wywabia plamy z farb od rodzaju, flakon 25 cnt. — Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 cnt. — Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. — Brazylina, materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie otrzymują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 cnt. — Quilaja do prania wełnianych i jedwabnych materji, pakiet 6 cnt. — Mydło żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 cnt.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE do obuwia, i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 cnt. i 1 złr.

ATRAMENT CZARNY KAMPESZOWY nie pleśnieje, nie osadza się, pióra nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po cnt. 10, 15, 20, 30 i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 15 cnt. 2004 IV

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna — flaszeczka po 15 cnt.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy — flaszka 30 cnt.

„Dachówki falcowane“

Zakontraktowawszy znaczną ilość **dachówek falcowanych w Niepołomicach** na rok 1892, oferuję takowe PP. Odbiorcom pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam również **dachówki francuskie,** oraz **dachówki zwane „Iłówka“,** wyrabiane w fabryce parowej obok Krakowa i to wyłącznie dla niżej podpisanej firmy, zakontraktowawszy tam cały i wyłączny wyrób owej fabryki na 6 lat.

Iłówka, wyrabiana z gliny iłowej, odznacza się wskutek tłustości materjału nieprzemakalnością, trwałością, wielką lekkością, tak dalece, że nawet budynki kryte gontem, mogą bez zmiany konstrukcji dachowej tą dachówką być pokryte i stawia mocny opór przeciw mrozom i śniegom.

Posiadam **dachówki w ogniu terowane,** oraz **rodzaj dachówek,** których krycie wypada o 10% taniej, aniżeli krycie słomą, posiadam **cegły okładzinowe „Verblendery“.**

Wyrabiam również **rurki drenowe** do osuszania łąk, przez komisję uznane jako najlepsze dotychczas wyrabiane w kraju.

Wiktor Lubliner. 321 5 50
Kancelarja w Krakowie, ul. Dietla L. 44, od Stradomia L. 18.

Ważne dla Pp. Przemysłowców,
zakładów żelaznych i większych warstatów ślusarskich.
Są do sprzedania w dobrym stanie i po przystępnej cenie
Tokarnia pociągowa długa 280 cm.
Frasa (Sztanza) dużego formatu.
Chybiarka o dużym wozie. 337 5 5
Bormaszyna.
Wszystkie te aparaty mogą być zastosowane do transmisji lub do ręcznego obrotu. Wiadomość **ulica Wiślna Nr. 4 w Krakowie.**

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Do panów Właścicieli dóbr!
DŁAWNIKI, przyrządy do ratowania bydła przed udławieniem po 5 złr. Wszelkie **ARTYKUŁY GOSPODARSKIE, FARBY OLEJNE** gotowe do użycia. **SZCZOTKI i ZGRZEBŁA** dla koni. Szczotki do mycia powozów. **SKÓRKI** irchowe, **MYDŁA** do siodeł. Nieprzemakalne **SMAROWIDŁA** do skóry. **LAKIER** matowy do skóry (Cirage Harnaise) **VASELINA, KIT** do kopyt, **PŁYN** restytucyjny **KWIZDY.** Proszek korneuburgski, **ARTYKUŁY GUMOWE:** płyty i węże poleca najtaniej
SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW 2065 13 ?
Leopolda Lityńskiego
WE LWOWIE, ulica Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Pierwszy parowy
AMERYKAŃSKI MŁYN
do kości i nawozów mielonych
założony w roku 1891
w Klimkówce, p. Rymanów.

Fabryka zbudowana według najnowszych wymogów technicznych, zaopatrzona w najnowsze patentowane aparaty, maszyny etc., laboratorjum chemiczne; — oświetlona elektrycznie.

Wyrabia wszelkie gatunki nawozów fabrycznych, t. j. mąkę kościaną surową, parzoną i zaprawianą kwasem siarkowym, nadfosforany, mąkę rogową z fosforytów, żwili Thomasa etc., jakoteż tłuszcze, oleje i inne artykuły w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.

Worki i plomby z marką ochronną i firmą St. Ostaszewski, Klimkówka, p. Rymanów.

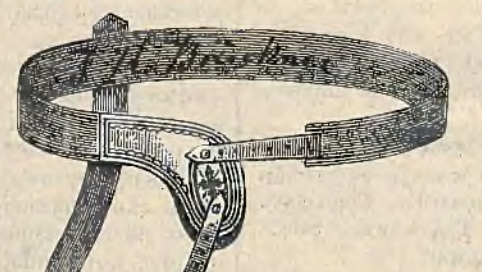
Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.

CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO I OPŁATNIE.

Na wszelkie zapytania odpowiada się odwrotnie.

Zarząd dóbr Klimkówki.
poczta, stacja kolejowa i telegraficzna Rymanów.

Ważne dla potrzebujących.



Bandaże przepuklinowe

Jan Kanty Brückner.
praktyczny bandażysta oraz dostawca bandaży dla Kasy Chorych miasta Krakowa. **Plac Marjacki Nr. 3.** 333 13 20

FRANCISZEK MOSTOWIK
KRAWIEC MĘSKI
w Krakowie, Mały Rynek L. 6, II piętro,
poleca Szanownej Publiczności swoją
pracownię sukien męskich
w której wykonuje wszelkie roboty tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, podług najświeższych żurnali **gustownie i tanio.**



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ
majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644
poleca w doborowym zapasie
obuwie własnego wyrobu
damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Galicyjski Bank Kredytowy
począwszy od dnia 1 Lutego 1890 r.
wydaje
4% Asygnaty kasowe
z 30-dniowem wypowiedzeniem
3½% Asygnaty kasowe
z 8-dniowem wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% Asygnaty kasowe z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 r. po 4% z 90 dniowem terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 133 21 100
Przedruk nie będzie płacony. **DYREKCJA.**

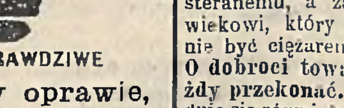
Potrzebna jest doborowa
Orkiestra włościańska
na dętych instrumentach, z kilkunastu osób w kostjumach góralskich, na sezon letni. Oferty pod wyrazem „Lato 5“ przyjmuje Warszawskie Biuro Ogłoszeń UNGRA, Wierzbowa Nr. 8 w Warszawie. 391 1 2

Zmiana lokalu.
SALON MÓD i PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
Heleny Telesznickiej
przeniesiona została z d. 8 kwietnia b. r. z ul. **Sławkowskiej** na ul. **Florjańską pod L. 8 w Krakowie na I-sze piętro.**

RESTAURACJA
TURLIŃSKIEGO
w Krakowie
w hotelu „pod RÓŻĄ“.
Obiad za 1 złr.
Piątek 21 Kwietnia.

ZUP.: Barszcz zabielany. Bulion z jajem. Rosół z łazankami.
PRZYST.: Jajka z sosem pomidorowym. Kokilka z ryby w majonezie. Paszteciki Vol-au-vent.
PIECZ.: Sztuka mięsa, sos chrzanowy. Sztuka z jarzynami. Sztuka z mł. kartoflami. Frykando cielęce. Cynaderki z kaszką. Rostbef z jarzynami.
LEGUM.: Pierożki leniwe. Ciasto biszkoptowe. Galaretka.

Sprzedaż nafty.
Najlepszą niekspłodującą naftę z rafinerji Fibicha i Skrzyńskiego z Libuszy sprzedaje 85-letni weteran z r. 1831 i 1863. Wobec konkurencji, nie mogę dać sobie rady, polecam względom Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia, mogący tym sposobem przyjść w pomoc sterananemu, a zasłużonemu człowiekowi, który całe życie pracował i nie był ciężarem społeczeństwa. **O dobroci towaru może się każdy przekonać.** Na składzie znajduje się również mydło, krochmal i świece w najlepszym gatunku i po przystępnych cenach.
Ulica Sławkowska l. 2.
Mikołaj Bracki.



TYLKO PRAWDZIWE
granaty w oprawie,
ametysty, mołdawity itd.
Wzory z wystawy w Pradze
Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka, 26.

Ważne dla PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców.
W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza puszczoną w ruch nowa pierwsza
PAROWA FABRYKA CEGIEŁ,
oraz wszelkich wyrobów glinianych,
a mianowicie: **cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblenderów“, zendrówek, „Klinkierów“, cegieł studziennych, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p. — Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji.**
Materjał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskutecznianie będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych.
Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie
Zarząd dóbr „ŁAGIEWNIKI“ poczta Podgórze.
Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży Adolf Kirsch ulica św. Sebastjana 30.

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.
Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego
Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Ortowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.